

Jolanta Kluba

Uniwersytet Wrocławski, Instytut Socjologii, ul. Koszarowa 3, 51-149 Wrocław;
e-mail: jolanta.kluba@wns.uni.wroc.pl

**OKRESOWE MIGRACJE ZAROBKOWE
Z RODZIN ROLNICZYCH —
PRZYCZYNEK DO ANALIZY OPOLSKICH MIGRACJI**

Streszczenie: Okresowe migracje zarobkowe z Opolszczyzny od wielu dziesięcioleci wywierają znaczący wpływ na sytuację społeczną, ekonomiczną i demograficzną województwa. Szczególne znaczenie mają one dla opolskich wsi, z których rekrutują się w przeważającej mierze osoby migrujące. Jak sytuacja przedstawia się w przypadku rodzin rolniczych? Czy przedstawiciele tych gospodarstw domowych, które obsługują gospodarstwa rolne, są również często uczestnikami okresowych migracji zarobkowych? Jaka jest ich rola w dochodach rodzin rolniczych? Artykuł zawiera charakterystykę migracji zarobkowych z rodzin rolniczych opolskich wsi. Powstał na podstawie analizy wyników zrealizowanego w lipcu 2012 r. badania na próbie 383 indywidualnych gospodarstw rolnych o wielkości UR 2–30 ha z województwa opolskiego.

Słowa kluczowe: migracje zarobkowe, województwo opolskie, wieś, gospodarstwa rodzinne.

**TEMPORARY LABOUR MIGRATIONS IN FARMERS' FAMILIES
A PRELIMINARY STUDY
OF THE OPOLSKIE VOIVODESHIP'S MIGRATIONS**

Abstract: For many decades, temporary labour migrations from the Opole region have had a significant impact on the social, economic, and demographic situation. They are particularly important for the villages in the region, for most of the migrants are recruited there. What is the situation in farmers' families? Are their members labour migration participants too? What is migration's role in the income of farmers' families? The paper characterizes migration from rural farmers' families of the region. It is based on the results of an analysis carried out in July 2012 in the Opole province in 383 individual farms the size of 2–30 ha.

Keywords: labour migrations, Opolskie voivodeship, village, family farms.

Pomimo podejmowanych od kilku lat działań mających sprzyjać powrotom emigrantów Polska nadal pozostaje krajem emigracji netto. Podobnie jednak jak inne, tak i zjawisko migracji nie jest jednolite na obszarze całego kraju. Migracje są w dużym stopniu zróżnicowane geograficznie (terytorialnie). „Decydują o tym zaszłości historyczne (...) oraz tradycje migracyjne, które zaowocowały wykształceniem bardzo silnych sieci powiązań” (Okólski 2001, s. 59). Regionalne wzorce zachowań migracyjnych w przypadku Polski dotyczą m.in. województwa opolskiego. Co ważne, „(...) zarówno sama skala migracji z regionu opolskiego,

jak i struktura czasu przebywania za granicą osób migrujących z tego województwa jest zagadnieniem o odmiennej charakterystyce w ogólnym strumieniu migracji z Polski” (Szczygielski 2006, s. 42).

Wskazana odmienność opolskiego wzorca migrowania nie jest zjawiskiem przypadkowym. O zaistnieniu i trwaniu migracji określonego typu na Opolszczyźnie zadecydowały czynniki o charakterze historycznym, etnicznym, społecznym, kulturowym, politycznym oraz ekonomicznym, wśród których zasadniczą rolę odegrać przyszło – zdaniem badaczy – tym pierwszym. Te czynniki to przede wszystkim wypędzenie i wysiedlenie ludności regionu w latach 1945–1948, prześladowania wobec ludności pochodzenia niemieckiego w latach powojennych, odrębność etniczna ludności autochtonicznej Śląska, możliwość uzyskania drugiego (niemieckiego) obywatelstwa przez ludność rodzimą Opolszczyzny, antyniemiecka polityka władz PRL i powiązania rodzinne mieszkańców Śląska Opolskiego z Niemcami (Jończy 2003). Współcześnie nie bez znaczenia pozostają również inne czynniki, tj. te o charakterze społecznym (sieci migracyjne), ekonomicznym (brak pracy w regionie, zbyt niskie zarobki) czy kulturowym (wzór stabilizowania społeczno-ekonomicznego młodych ludzi, w który wpisana jest migracja, jak również sam wzorzec realizowanych wyjazdów migracyjnych).

Nie bez kozery badania opolskich migracji skupiają się na analizie sytuacji w centralno-wschodniej części województwa – to tutaj przeważają autochtoni (Jończy 2008, s. 41), a to właśnie duży odsetek ludności autochtonicznej stanowi klucz do analizy migracji z tego regionu. Znane i szeroko dyskutowane badania opolskiego ekonomisty, R. Jończygo (2003), pozwoliły ustalić, że jeszcze na początku XXI w. 84% gdziekolwiek zarobkujących rodzimych mieszkańców tego województwa pracowało za granicą. Asumpt do tych wyjazdów stanowiły przede wszystkim wyższe zarobki w krajach przyjmujących (Niemczech i Holandii) niż w Polsce (średnio pięć razy więcej niż w Polsce). W swojej późniejszej pracy zatytułowanej *Zewnętrzne migracje ludności wiejskiej Opolszczyzny po wejściu Polski do Unii Europejskiej* (2008) Jończy wskazuje wyraźnie, że współcześnie migracja jest problemem nie tyle województwa opolskiego jako całego regionu, lecz raczej zjawiskiem charakteryzującym opolskie wsie, a dominującym wśród zamieszkującej je ludności autochtonicznej.

Wprawdzie ostatnie badania pokazują, że sytuacja w tym zakresie powoli ulega zmianie, nadal jednak głównie wyjeżdżają okresowo do pracy autochtoni. Skala migracji w tej zbiorowości zmniejszyła się z ok. 43% ludności w wieku produkcyjnym w 2004 r. do ok. 22% w 2010 (Jończy 2011, s. 145–146), ale jest to ciągle znacząca liczba. Nadal znajdujemy też na mapie Opolszczyzny wiele wsi z wysokim, sięgającym połowy mieszkańców odsetkiem migrujących (Jończy, Rokita-Poskart 2012, s. 101).

Migracja mieszkańców polskich wsi ma długie tradycje, które nieco zmodyfikował – ale też i wzmocnił – okres PRL-u. Mieszkańcy wsi migrowali właściwie od zawsze, jako że właśnie migracja stanowiła receptę na agrarne przeludnienie. W PRL-u na chwilę „zagospodarowano” owych „ludzi zbędnych”, tworząc kategorię chłoporobotników i realizując tym samym koncepcję oszczędzania na urbanizacji (Wilkin 2007; Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). Pozwalało to na

(...) wewnątrz krajowy transfer części przyrostu demograficznego z sektora naturalnego, jednak – ze względu na administracyjne ograniczenia w osiedlaniu się w wielkich miastach oraz przekraczaniu przez obywateli granic państwa, a także wysoki przyrost naturalny ludności – nie przyczyniło się w decydującym stopniu do realokacji nadmiernych zasobów demograficznych (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009, s. 25).

Przy czym z Opolszczyzny również wtedy wyjeżdżano do pracy za granicę (aczkolwiek nie zawsze tak te wyjazdy były klasyfikowane), przez co taki sposób dywersyfikacji źródeł dochodów gospodarstwa istniał nadal. W momencie gdy chłoporobotnicy stali się znowu tylko chłopami, musieli poradzić sobie jakoś w nowej rzeczywistości.

Upadek PRL i związane z tym: restrukturyzacja gospodarki, prywatyzacja zakładów, racjonalizacja zatrudnienia, likwidacja przewozów pracowniczych (...) i przekształcenia w rolnictwie (powodujące nieopłacalność gospodarowania w małych gospodarstwach) spowodowały, że warunki i perspektywy życia ludności zamieszkującej te miejscowości istotnie się pogorszyły, zwłaszcza w porównaniu z obszarami miejskimi i podmiejskimi. Rezultatem tego była emigracja (Jończy 2008, s. 23).

Można więc uznać, że u przyczyn intensywnych wyjazdów zarobkowych rodzimych mieszkańców opolskich wsi na początku lat 90. XX w. leżała niekorzystna sytuacja ekonomiczna rodzin tzw. chłoporobotników, którzy w nowym ustroju nie potrafili znaleźć zatrudnienia w upadających bądź przekształcających się dużych zakładach pracy, a dalsza uprawa własnego, często niewielkiego gospodarstwa była nieopłacalna. Przyzwyczajenie do pewnego poziomu życia, wyznaczonego wcześniej sumą dochodów z pracy zarobkowej w zakładach przemysłowych oraz z uprawy posiadanej ziemi, skłoniło ich do poszukiwania jakiejś drogi wyjścia z tej sytuacji. Określana przez ekonomistów mianem efektu rygla/zapadki chęć powiększenia w jakikolwiek sposób relatywnie mniejszej nagle sumy dochodu rozporządzalnego skłoniła rodzimych mieszkańców opolskich wsi do podążania utartym szlakiem – powielania przykładu tych, którym się powiodło. Posiadacze podwójnego obywatelstwa (niem. *Doppelstaater*) zaczęli zarabiać za granicą i wracać – na krótko – z zarobionymi pieniędzmi do swoich wiosek. Pamiętać jednak warto, że tak naprawdę ludność wiejska wyjeżdżała ciągle – po roku '89 nastąpiła jedynie intensyfikacja wyjazdów.

Dochody z pracy za granicą stanowią zatem od dawna istotny wkład w budżety gospodarstw domowych na Opolszczyźnie, przede wszystkim zaś na opolskich wsiach, w tym również w budżety gospodarstw domowych obsługujących gospodarstwa rolne. Samo migrowanie za pracą stanowi tym samym nieodłączny element funkcjonowania opolskich rodzin, szczególnie na obszarach wiejskich regionu.

Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka gospodarstw domowych obsługujących gospodarstwa rolne, których przedstawiciele uczestniczą w okresowych migracjach zarobkowych za granicę. W lipcu 2012 r. zrealizowano badania na obszarach wiejskich województwa opolskiego w ramach ćwiczeń terenowych studentów socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. W badaniach w charakterze ankietatorów wzięło udział 13 studentów i studentek oraz autorka. Badaniami ob-

jęto obszary wiejskie sześciu wylosowanych powiatów województwa opolskiego: opolskiego, kluczborskiego, krapkowickiego, prudnickiego, strzeleckiego i namysłowskiego. Głównym celem badawczym były charakterystyka indywidualnych gospodarstw rolnych o wielkości obszarowej od 2 do 30 ha po wejściu Polski do UE oraz naszkicowanie głównych tendencji ich przemian.

Badania przeprowadzono przy użyciu opracowanego na ich potrzeby kwestionariusza wywiadu na próbie 383 indywidualnych gospodarstw rolnych. Badaną populacją były indywidualne gospodarstwa rolne o powierzchni od 2 do 30 ha z obszaru województwa opolskiego. Według danych PSR 2010 (*Charakterystyka gospodarstw rolnych. Powszechny Spis Rolny 2010*, s. 440–441) w województwie opolskim na dzień 31 grudnia 2010 r. było 44 828 gospodarstw rolnych. Gospodarstw rolnych o powierzchni użytków rolnych do 30 ha było 41 924. W tej liczbie aż 16 349 stanowiły gospodarstwa do 1 ha użytków rolnych łącznie.

Próbie do badań dobrano w sposób losowy dwustopniowy. Operat stanowiły wszystkie powiaty województwa opolskiego (na podstawie danych GUS-TERYT), zaś sama próba badawcza powstała w terenie (na podstawie ustalonej ścieżki). Do badań wylosowano sześć powiatów województwa opolskiego (opolski, kluczborski, krapkowicki, prudnicki, strzelecki i namysłowski).

Drugi stopień doboru próby obejmował określenie ścieżki, jaką ankierzy miał się poruszać w obrębie poszczególnych gmin danego powiatu. Z uwagi na fakt, że nie było możliwości uzyskania operatu z adresami osób użytkujących gospodarstwa rolne od 2 do 30 ha, ankierzy udawali się do określonej miejscowości i tam odwiedzali co drugi dom przy każdej ulicy. W sytuacji gdy pod danym adresem nikogo nie udało się zastać, ankierzy odwiedzał sąsiedni dom. Badanymi byli główni użytkownicy (kierownicy) indywidualnych gospodarstw rolnych. Wszystkie badane gospodarstwa to gospodarstwa rodzinne.

Badania dotyczą gospodarstw o wielkości obszarowej od 2 do 30 ha, nie mogą więc zostać uogólnione na wszystkie indywidualne gospodarstwa rolne w województwie opolskim. Z uwagi na fakt, że badania realizowane były w województwie opolskim, pojawia się zmienna kontekstowa, jaką jest wspólny dla wszystkich badanych fakt zamieszkiwania i prowadzenia gospodarstwa rolnego na Opolszczyźnie. Może w związku z tym wystąpić tzw. efekt kontekstowy – stopień odchylenia kontekstu regionalnego od kontekstu krajowego. Przedstawione wyniki badań należy zatem traktować w sposób idiograficzny.

W kwestionariuszu wywiadu zastosowanym w badaniach znalazł się blok pytań dotyczących okresowego migrowania do pracy za granicę. Analiza odpowiedzi respondentów na pytania obejmujące tę kwestię miała na celu przede wszystkim ustalenie, jak częstym zjawiskiem pozostaje migracja zarobkowa w rodzinach rolniczych Opolszczyzny, jaka jest charakterystyka rodzin, których przedstawiciele uczestniczą w migracjach, oraz jak osiągane dochody wpływają na sytuację gospodarstw domowych oraz obsługiwanych przez nie gospodarstw rolnych w skali regionu.

W zrealizowanych badaniach przyjęto założenie, że pochodzenie regionalne mieszkańców (w literaturze przedmiotu często występujące pod pojęciem tzw. czynnika etnicznego) ma zasadniczy wpływ na sytuację rodzin wiejskich

związanych z rolnictwem i stanowi jedną z osi podziału w zakresie zróżnicowania sytuacji ekonomicznej gospodarstw. Jest to szczególnie istotne z uwagi na fakt, że w zrealizowanej próbie ok. 70% stanowili autochtoni.

Niewątpliwie taki wyraźny kontekst etniczny był – przynajmniej do 2011 r. – w województwie opolskim ułatwieniem dla migracji (bonus prawny w postaci możliwości uzyskania podwójnego obywatelstwa autochtonów) (Szczygielski 2006). Również w zrealizowanych badaniach – mimo że niemiecki rynek pracy jest już dla Polaków otwarty i podwójne obywatelstwo nie ma szczególnego znaczenia – migrującymi okazali się jedynie autochtoni. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie badane gospodarstwa, wówczas należy stwierdzić, że w migracjach uczestniczyli przedstawiciele co siódmego z nich. W ostatnich badaniach Jończygo (2011) dotyczących 2010 r. znaleźć można podobną obserwację (co siódma osoba z województwa opolskiego podejmowała okresowe zatrudnienie za granicą). Jeśli jednak liczbę gospodarstw z migrantami odniesiemy tylko do gospodarstw ludności autochtonicznej, wtedy okaże się, że co piąte gospodarstwo rolne wspomagało dochód rolniczy dochodami z pracy za granicą (tab. 1).

Tab. 1. Udział gospodarstw rolnych z migrantami w ogólnej liczbie gospodarstw

	Gospodarstwa ogółem (n = 383)		Gospodarstwa ludności autochtonicznej (n = 271)	
	liczba	%	liczba	%
Liczba migrantów	55	14,4	55	20,3

Źródło: badania własne.

Charakter tej migracji oraz rodzaj wykonywanej za granicą pracy, jak pokazują wyniki zrealizowanych badań, pozostają nadal podobne do tych sprzed 10–20 lat. Osoby migrujące podejmują pracę najczęściej niezwiązaną z posiadanymi przez nie kwalifikacjami (53% migrujących), relatywnie często jest jednak z nimi zgodna (47%). Żaden z migrantów nie pracuje poniżej posiadanych kwalifikacji¹. Obserwacja taka odpowiada charakterystycznym cechom migracji zarobkowych za granicę określanych jako wahadłowe (niepełne), a występujących na obszarach wiejskich analizowanego regionu od wielu lat.

Pozostałe cechy pracy za granicą wskazywane przez respondentów również odpowiadają zasadniczym charakterystykom migracji wahadłowych. Jest to praca stała lub sezonowa, której główną zaletą jest wysokość uzyskiwanych dochodów. Ponad 70% migrujących wyjeżdża z uwagi na brak dobrze płatnej pracy na miejscu, niewiele ponad 20% – z powodu niemożności znalezienia pracy w kraju. Utrzymuje się zatem charakter dorobkowy migracji.

¹ Kwalifikacje rozumiem tutaj jako zestaw informacji i umiejętności niezbędnych do wykonywania określonych czynności zawodowych. Są one nabywane w drodze kształcenia szkolnego, ale także w ramach systemu kursowego i poprzez praktykę. W rezultacie dopuszczam możliwość, że wykonywana przez migranta praca może być albo poniżej jego kwalifikacji (kiedy pracuje na stanowisku niższym, niż z kwalifikacji wynika), albo z nimi niezwiązaną (trudno bowiem uznać, że np. pracownik budowlany wykonujący za granicą prace ogrodnicze pracuje poniżej swoich kwalifikacji).

Gospodarstwa domowe z migrantami to przede wszystkim gospodarstwa obszarowo mniejsze w próbie indywidualnych gospodarstw rolnych. Znamienne jest, że ich użytkownicy w planach na przyszłość nie uwzględniają zmian powierzchni gospodarstwa – nie zamierzają ich powiększyć, ale też i pomniejszyć lub sprzedać. Jak się zatem wydaje, sytuacja wspomagania dochodu rolniczego dochodem z pracy za granicą jest na tyle korzystna, że użytkownikom tych gospodarstw nie zależy na zmianie tego statutu rzeczy.

Tab. 2. Rozkład badanych gospodarstw w zależności od wielkości obszarowej

Wielkość gospodarstwa w ha	% ogółem (n = 383)	% gospodarstw z migrantami (n = 55)
do 5	15,4	29,1
> 5–7	8,6	16,4
> 7–10	12,3	27,1
> 10–15	15,1	16,4
> 15–20	15,4	5,5
> 20–25	11,0	5,5
> 25–30	22,2	0,0
Ogółem	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Zgodnie z klasyczną teorią gospodarki rodzinnej (Chayanov 1966; Tomczak 2005) rodzinne gospodarstwa rolne charakteryzują się m.in. tym, że nie pracują w celu maksymalizacji zysku, lecz dla zapewnienia realizacji podstawowych celów rodzin obsługujących te gospodarstwa. Zaobserwowana w badaniach sytuacja zdaje się świadczyć, że mimo wielu przemian, jakie na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci zaszły w indywidualnych gospodarstwach rolnych w zakresie ich podstawowych cech, ta jedna cecha pozostaje niezmienna. Dążenie do maksymalizacji zysku mogłoby bowiem wiązać się np. ze sprzedażą gospodarstwa rolnego i intensyfikacją wyjazdów za granicę lub przeciwnie – z zamiarem powiększenia gospodarstwa, inwestowania w nie dla osiągnięcia w przyszłości lepszych wyników. Tymczasem w przypadku omawianych badań gospodarze twierdzą, że nie zamierzają w najbliższym czasie nic zmieniać. Ponadto uzyskane wyniki badań potwierdzają, że opolscy migranci w niewielkim stopniu wydatkują uzyskane z pracy za granicą dochody na inwestycje. Oczywiście powyższe stwierdzenie powinno zostać potraktowane ostrożnie, tym bardziej że możliwa jest także inna interpretacja takiego postępowania, która tłumaczyłaby wyjazdy dorobkowe właśnie działalnością w kierunku maksymalizowania zysków gospodarstwa domowego (być może praca w użytkowanym gospodarstwie rolnym byłaby w stanie utrzymać rodzinę właściciela bez wyjazdów za granicę).

W większości przypadków gospodarstwa z migrantami to gospodarstwa, w których głównymi użytkowniczkami są kobiety. Pozwala to wnioskować, że – po pierwsze – migrującymi są przede wszystkim mężowie głównych użytkowni-

czek gospodarstw, po drugie zaś – migracja zarobkowa wśród autochtonicznych mieszkańców województwa opolskiego pozostaje tradycyjnie migracją „męską”.

Użytkownicy gospodarstw rolnych, w których gospodarstwach domowych są migranci zarobkowi za granicę, to głównie osoby z wykształceniem podstawowym oraz zasadniczym zawodowym rolniczym i nierolniczym. Pod tym względem gospodarstwa te wypadają gorzej od ogółu indywidualnych gospodarstw rolnych w regionie, ale należy mieć na uwadze, że wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe jest w zbiorowości ludności autochtonicznej przeważające (nad średnim i wyższym).

W literaturze przedmiotu można się spotkać ze stwierdzeniami wskazującymi, że w gospodarstwach migranckich często struktura produkcji zostaje dostosowana do braku stałej obecności kierownika gospodarstwa (Perepeczko 2008). Zostaje zawężona i najczęściej gospodarstwo rolne przedstawia się w takiej sytuacji na zmechanizowaną produkcję roślinną. W zrealizowanych badaniach nie został zanotowany taki wynik, ale częściej – w stosunku do ogółu badanych – w gospodarstwach z migrantami prowadzona była produkcja specjalistyczna, rozumiana tutaj jako produkcja jednego typu. Wśród ogółu respondentów gospodarstwa specjalistyczne prowadzi 25,3%, zaś wśród gospodarstw z migrantami odsetek ten wynosi nieco powyżej 30%. Warto jednak przypomnieć, że tutaj w większości przypadków kierownikami gospodarstw były osoby pozostające na miejscu, tj. w tym konkretnym przypadku – żony migrantów, zatem nie ma miejsca stała nieobecność osoby kierującej gospodarstwem.

Oczywiste mogłoby się wydawać, że w rodzinach migrantów pojawiać się będą odpowiedzi wskazujące na finansowanie jakiejś części działań w gospodarstwie rolnym lub gospodarstwie domowym ze środków przywiezionych z pracy za granicę. Istotne jest, że w rodzinach migranckich częstsze jest finansowanie bieżącej działalności gospodarstwa z pracy poza tym gospodarstwem, ale wykonywanej w kraju. Wydaje się zatem, że migracja jest w tych rodzinach jednym ze sposobów dywersyfikacji źródeł dochodów. Tak czy inaczej gospodarstwa ludności autochtonicznej są zasilane dochodami spoza tych gospodarstw. Nie bez znaczenia jest tutaj fakt, że gospodarstwa te znajdują się w grupie tych mniejszych obszarowo, a zaobserwowaną w badaniach tendencją było, że wraz ze wzrostem wielkości obszarowej gospodarstwa zmniejsza się udział dochodu spoza gospodarstwa rolnego w dochodzie ogólnym gospodarstwa domowego obsługującego dane gospodarstwo rolne.

Migranci z pewnością najmniej wykorzystują kredyty i pożyczki. Jednak relatywnie rzadko korzystają z nich również autochtoni w ogóle. Informacje z powyższej tabeli wyraźnie pokazują, że na tle znaczącej przewagi autochtonów w próbie (było ich ok. 70%) to mieszkańcy nierodzimi częściej wykorzystywali te źródła finansowania. Sytuacja taka ma dwa możliwe wyjaśnienia. Z jednej strony należy wziąć pod uwagę fakt, że rolnicy są nieufni w stosunku do wszelkiego rodzaju instytucji zewnętrznych (w tym banków i instytucji kredytujących). Ludność rodzima Opolszczyzny ma tę nieufność wzmocnioną niejako poprzez wydarzenia wojenne i powojenne (zob. np. Szmeja 2000), przez co jej nastawienie do korzystania z tych form finansowania jest zdecydowanie nega-

Tab. 3. Finansowanie bieżącej produkcji i potrzeb produkcyjnych w gospodarstwach rolnych (w %)

Źródło finansowania	Bieżąca produkcja			Remont w obejściu			Inwestycja w obejściu			Zakup maszyny/urządzenia		
	ogółem	w tym autochtoni	w tym migranci	ogółem	w tym autochtoni	w tym migranci	ogółem	w tym autochtoni	w tym migranci	ogółem	w tym autochtoni	w tym migranci
Oszczędności	23,8	27,3	50,9	64,2	73,9	40,0	46,0	41,8	45,4	40,2	36,2	41,8
Kredyt obrotowy	10,4	6,3	3,6	5,7	4,5	0,0	5,7	6,0	3,6	12,0	7,8	5,4
Pożyczka	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	3,0	0,0	0,0	1,8	0,0	0,0
Bieżące dochody z gospodarstwa rolnego	81,5	86,2	21,8	35,5	36,2	49,1	36,3	33,2	52,7	32,4	26,6	36,4
Bieżące dochody z pracy w kraju poza gospodarstwem	9,1	10,4	34,5	2,3	1,9	3,6	1,8	1,5	1,8	1,8	1,9	1,8
Bieżące dochody z pracy za granicą	0,8	1,1	5,5	0,0	0,0	0,0	1,0	1,5	7,3	2,6	3,7	18,2
Inna odpowiedź (dotacje unijne, dopłaty)	2,1	0,0	0,0	3,7	0,7	1,8	6,5	4,9	3,6	10,2	10,4	14,5

Wartości nie sumują się do 100, ponieważ uwzględniono wszystkie wskazane źródła finansowania.

Źródło: badania własne.

tywne. Ponadto można zaryzykować przypuszczenie, że „tradycyjne” śląskie przymioty, takie jak pracowitość, zaradność i gospodarność (zob. Szmeja 2000; Dolińska 2009), nie pozwalają na przyznanie się do braku środków finansowych i tym samym – konieczności korzystania z kredytu. Oczywiście równie dobrze owe przymioty mogą sprawić, że zaciągnięty kredyt zostanie dobrze spożytkowany. Z drugiej strony można się odwołać do badań Jończego (2003), w których stwierdza on m.in., że w czasie, gdy badania te były realizowane, czyli na początku XXI w., zdecydowana większość gospodarstw domowych opolskich wsi miała przedstawiciela migranta. Jończy podawał, że 84% gdziekolwiek zarobkujących rodzimych mieszkańców województwa opolskiego pracowało za granicą. Wprawdzie teraz migrantów – przynajmniej według omawianych tutaj badań – jest znacznie mniej, jednak zarobione jakiś czas temu środki mogły zostać przynajmniej w części zaoszczędzone i były wykorzystywane w momencie badania przez dawnych migrantów. Skala tych oszczędności na pewno nie jest duża; struktura wydatkowania środków pieniężnych przywożonych z zagranicy jest od wielu lat relatywnie stała i wśród najważniejszych wydatków z nich czynionych nie ma oszczędności, co nie oznacza, że nie występują one wcale.

Warto również wspomnieć, że możliwość legalnego zatrudnienia za granicą pozwalała autochtonom migrantom na korzystanie z „zagranicznych” pakietów socjalnych, a to również wpływało – i wpływa nadal – na sytuację ekonomiczną gospodarstw domowych z migrantami.

Jak już zostało wspomniane, w strukturze wydatków migrantów oszczędności od wielu lat nie zajmują wysokiej pozycji. Od lat jednak również na pierwszych miejscach takiej listy znajdują się wydatki konsumpcyjne – na codzienne życie oraz szeroko rozumiane inwestycje w mieszkanie (dom).

Tab. 4. Przeznaczenie (główny kierunek wydatkowania) zarobków migrantów (n = 55)

Wydatki	Liczba wskazań	% wskazań
Codzienne życie rodziny	25	45,5
Sprzęt RTV	6	10,1
Remont w obejściu	10	18,2
Mieszkanie/dom	7	12,3
Inna odpowiedź	7	12,3

Źródło: badania własne.

Obserwacja powyższa może stanowić również ilustrację zmiany, jaką obserwujemy we współczesnych rodzinnych gospodarstwach rolnych w porównaniu z tradycyjnymi. Od kilku dziesięcioleci (w Polsce od lat 70., a już na pewno od lat 80.) w rodzinach rolniczych widoczny jest prymat potrzeb konsumpcyjnych nad produkcyjnymi, czyli pierwszeństwo potrzeb gospodarstwa domowego nad potrzebami gospodarstwa rolnego (zob. np. Styk 2008).

Różnice między migrującymi a niemigrującymi mieszkańcami wsi województwa opolskiego są jednak widoczne nie tylko na płaszczyźnie finansowania działalności gospodarstw rolnych i potrzeb obsługujących je gospodarstw do-

mowych. Zaznaczają się bowiem również na płaszczyźnie subiektywnej, w zakresie oceny przez respondentów ich położenia oraz perspektyw na przyszłość. Migrujący mieszkańcy województwa nieco częściej postrzegają swoją sytuację jako lepszą od innych (odpowiedzi takiej udzieliło 33,2% respondentów z rodzin, w których ktoś migruje, w stosunku do 29% z ogółu badanych), a patrząc w przyszłość, również częściej uznają, że w najbliższym czasie ich sytuacja poprawi się (ok. 25% wśród rodzin z migrantami wobec 19,4% ogółu badanych).

Kreśląc plany przyszłości dzieci, respondenci z migranckich gospodarstw domowych częściej wskazują, że dzieciom radziliby mieszkać w Polsce i pracować za granicą lub nawet po prostu wyjechać za granicę. O ile bowiem wśród ogółu respondentów odpowiedzi takie pojawiały się odpowiednio w 11,7 i 19,3%, o tyle wśród rodzin z migrantami: 25 oraz 24,6%. Częściowo plany te są już zresztą realizowane: dzieci autochtonów dwukrotnie częściej mieszkają za granicą niż dzieci ludności nierodzonej, co wskazuje na przynajmniej częściowe przekształcanie się migracji czasowych w migracje stałe. Jest to obecnie poważny problem regionu (Jończy 2011, s. 112).

Wskazania takie oznaczają, że mimo niewątpliwych minusów pracy za granicą, do których zaliczyć trzeba wymieniane przez badanych: rozłąkę z rodziną, niezbyt dobre warunki pobytu na miejscu czy samą po prostu „wahadłowość”, niepewność, niestałość sytuacji, praca zarobkowa za granicą nadal waloryzowana jest pozytywnie, zaś uzyskiwane z niej korzyści, głównie natury finansowej, rekompensują wskazane niedogodności. Można także wnioskować, że w ciągu najbliższych lat migracje zarobkowe z województwa opolskiego będą kontynuowane. Jak pisze Jończy:

(...) migracja z czasem będzie się zmniejszać, ale jednocześnie w grupie migrujących będzie rósł udział osób, dla których mieć ona będzie przymusowy charakter, wiążący się z nieradzeniem sobie na krajowym rynku pracy. Jednocześnie należy sądzić, że praca za granicą w dalszym ciągu pozostanie sprawdzoną formą okresowego uzupełniania dochodów, bądź też sposobem na okresowe zarabianie przy złej koniunkturze (2011, s. 112).

Literatura

- Charakterystyka gospodarstw rolnych. Powszechny Spis Rolny 2010, 2012*, Warszawa: GUS.
- Chayanov A.V., 1966, *The Theory of Peasant Economy*, Manchester: Manchester University Press.
- Dolińska K., 2009, *Potoczny i ideologiczny poziom doświadczenia śląskości. Ślązacy w poszukiwaniu odrębności?*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M., 2009, *Emigracja ostatnia?*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jończy R., 2003, *Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

- Jończy R., 2008, *Zewnętrzne migracje ludności wiejskiej Opolszczyzny po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Konsekwencje w kontekście sytuacji społeczno-demograficznej i regionalnego rynku pracy*, Opole, Wrocław: WUP w Opolu, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.
- Jończy R., 2011, *Zagraniczne migracje zarobkowe z województwa opolskiego w latach 2008–2010 oraz ich wpływ na opolski rynek pracy i sferę fiskalną samorządów terytorialnych. Diagnoza i rekomendacje w kontekście rozwoju regionu*, Opole: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.
- Jończy R., Rokita-Poskart D., 2012, „Migracje zarobkowe a poziom cen w sferze lokalnego handlu”, w: P. Kaczmarczyk, M. Lesińska (red.), *Krajobrazy migracyjne Polski*, Warszawa: OBM UW.
- Okólski M., 2001, „Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej”, w: E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Perepeczko B., 2008, „Zróżnicowanie zjawiska zarobkowych migracji zagranicznych ludności wiejskiej”, *Zeszyty Naukowe SGGW – Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej*, nr 72, s. 65–73.
- Solga B., 2009, „Wyjazdy zarobkowe z regionu opolskiego w świetle najnowszych badań migracyjnych”, w: B. Solga (red.), *Zmieniająca się rola migracji w rozwoju regionalnym*, Opole: Wyd. Instytut Śląski.
- Styk J., 2008, *Ewolucja postaw rolników wobec własnego gospodarstwa i zawodu*, referat wygłoszony na konferencji „Dezagraryzacja polskiej wsi”, Warszawa: Centralna Biblioteka Rolnicza, <http://www.cbr.edu.pl/konf2008/referaty/Styk.pdf> [dostęp: 15.05.2013].
- Szczygielski K., 2006, „Etniczny kontekst społeczno-demograficznych uwarunkowań rozwoju Śląska Opolskiego”, w: R. Rauziński, T. Sołdra-Gwizdź, K. Szczygielski (red.), *Sytuacja społeczno-gospodarcza Śląska. Szanse i zagrożenia*, Opole: Wyd. Instytut Śląski.
- Szmeja M., 2000, *Niemcy? Polacy? Ślązacy! Rodzimi mieszkańcy Opolszczyzny w świetle analiz socjologicznych*, Kraków: Universitas.
- Tomczak F., 2005, *Gospodarka rodzinna w rolnictwie: uwarunkowania i mechanizmy rozwoju*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Wilkin J., 2007, „Polska wieś i rolnictwo w obliczu wielkiej zmiany”, w: M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.